

## MARIA DĘBOWSKA

### POCHÓWKI W PARAFII W SŁAWNIE W LATACH 1781-1797

Do opracowania tego zagadnienia została wykorzystana księga zgonów parafii w Sławnie (*Librum metrices mortuorum reverendus Antonius Kamiński, commendarius Ecclesiae parochialis Slavnensis, comparavit*)<sup>1</sup>, obejmująca lata 1781-1797. Jest to jedna z najstarszych ksiąg metrykalnych, założonych przez komendarza sławińskiego ks. Antoniego Kamińskiego w 1781 r. Wcześniejsze księgi metrykalne – prowadzone od 1602 r. – nie zachowały się. Ta, o której mowa, przetrwała w dobrym stanie. Jest oprawiona w półskórek, posiada wymiary 19,6×31 cm i 96 stron, z których pierwsze dziewięćdziesiąt zawierają zapisy wykonane w języku łacińskim wieloma rękami; pozostałe strony nie są zapisane. Odnotowane są w niej zgony i pochówki od 24 maja 1781 r. do 15 listopada 1797 r.

Należy zaznaczyć, że w wyniku trzeciego rozbioru Polski, w zaborze austriackim znalazł się obszar obejmujący również teren parafii sławińskiej. Ślady przejmowania władzy przez Austriaków można dostrzec również na kartach omawianej tutaj księgi metrykalnej. Między innymi do zapisków metrykalnych zaczęto dodawać – od 24 listopada 1796 r. – numer domu, z którego pochodziła zmarła osoba. A już z początkiem 1797 r. w księgach metrykalnych został zaprowadzony system austriacki.

W księgach zgonów, prowadzonych do czasów austriackiego panowania, nie było sztywnego formularza. Zapiski prowadzono czasami niestarannie. Być może, nie wszyscy zmarli zostali odnotowani w księdze zmarłych, ponieważ zapiski czyniono w brudnopisach lub na luźnych kartkach, a te mogły się przecież zawieiruszyć. Można jednak założyć, że takie przypadki – jeśli zdarzyły się – należały do rzadkości. W omawianej tutaj księdze nieliczne usterki widoczne są szczególnie w okresach epidemii, kiedy było więcej pochówków. Zdecydowana większość wpisów w księdze zmarłych rozpoczyna się od podania daty zgonu (*obiit...*), bez informacji o dacie pogrzebu. Natomiast jeden z duchownych, którzy przewodniczyli takim ceremoniom – Kazimierz Burski, franciszkanin ze Smardzewic – rozpoczynał zawsze wpis informacją o dacie pogrzebu (*...ego sepelevi*). Zaledwie kilka metryk posiada obydwie daty. Można z nich wnosić, że pochówki następowały zwykle drugiego lub trzeciego dnia po zgonie. Natomiast dzieci, które zmarły wkrótce po porodzie, były chowane jeszcze tego samego dnia.

Omawiana księga jest niezwykle interesująca i ważna dla dziejów parafii w Sławnie, gdyż tylko w niej są zawarte informacje o miejscach składania ciał zmarłych. A do początków XIX w. zmarłych chowano w kościołach i na cmen-

---

<sup>1</sup> Archiwum Parafialne w Sławnie, sygn. PS 52. Sygnatura dawna: № 4 Mort.

tarzach przykościelnych. W księgach, prowadzonych systemem austriackim nie odnotowywano miejsc pochówków.

W drugiej połowie XVIII w. i w początkach XIX w. zaprzestano chowania ciał zmarłych w kościołach i na cmentarzach przykościelnych. Nekropolie były sytuowane poza obszarem zamieszkanym. W parafii Sławno stało się to na pewno przed 1818 r. W inwentarzu z tegoż roku<sup>2</sup> odnotowano, że

W polu jest drugi cmentarz, na którym ciała zmarłych chowane bywają, parkanem obwiedziony.

Inwentarz z 1829 r.<sup>3</sup> zawiera więcej wiadomości:

Cmentarz drugi jest w polu za wsią, po lewej ręce drogi do wsi Jankowa, dla pogrzebienia ciał zmarłych zabudowany, wkoło z drzewa oparkany, przy tym są dwie furtki i jedne wrota podwójne sztachetową robotą, przy każdej furcie i wrotni są od góry kony żelazne, spodem w progach na czopach drewnianych chodzą. Jest także wystawiony krzyż duży, drewniany i postument do dzwonka.

Pozostaje do ustalenia dokładna data zakupu gruntu pod cmentarz i rozpoczęcia na nim chowania ciał zmarłych parafian sławińskich.

Jak już wspomniano, do początków XIX w. miejscem pochówków w Sławnie był kościół i cmentarz przykościelny. W świątyni były wymurowane dwie krypty – jedna, bardziej prestiżowa, znajdowała się przy wielkim ołtarzu, druga zaś przy bocznym ołtarzu św. Antoniego Padewskiego, który był usytuowany po prawej stronie nawy, blisko prezbiterium. Jak się wydaje, obydwie krypty mogły mieć metrykę średniowieczną. Zostały one zapewne wymurowane podczas wznoszenia świątyni parafialnej przez jej fundatorów. Aż do drugiej połowy XVIII w. przetrwała tradycja określania tego miejsca „grobowcem fundatorów” (*sepulchrum fundatorum*). Tak nazywano je w zapiskach metrykalnych do 1785 r. Później używano określeń: *tumulus ad maius altare, cripta ecclesiae ad maius altare, sepulchrum collatorum*. Tutaj należy dodać, że podłoga w prezbiterium była kamienna, natomiast w nawie wykonana była z tarcic. Ułożona została w latach pięćdziesiątych XVIII w. podczas restauracji kościoła przez ówczesnego plebana ks. Andrzeja Sitkiewicza.

Wnętrze kościoła było najbardziej znaczącym miejscem grzebalnym. Kościół sławiński był przeznaczony – jak wynika z zapisów w omawianej tu księdze – przede wszystkim dla rodziny kolatora i osób z nią związanych czy to więzami pokrewieństwa, czy też towarzyskimi. Można zaryzykować twierdzenie, że we wcześniejszych wiekach ta zasada mogła być jeszcze bardziej rygorystycznie przestrzegana. W krypcie przy wielkim ołtarzu byli chowani głównie członkowie rodziny kolatora; nie zdarzyło się, aby kogokolwiek z niej pochowano w innym miejscu.

W grobowcu przy wielkim ołtarzu w kościele sławińskim, w latach 80. i 90. XVIII w., zostały pochowane dwie żony Anastazego Wawrzyńca Skarbek Radońskiego i kilkoro jego dzieci.

<sup>2</sup> APS, sygn. PS 27.

<sup>3</sup> APS, sygn. PS 28.

Anastazy Wawrzyniec Radoński, syn Antoniego Skarbek Radońskiego, chorążego chęcińskiego (†1763 r. lub 1764 r.), był wówczas kolatorem kościoła w Sławnie. Dnia 11 lutego 1771 r. Anastazy, wtedy jeszcze tylko chorążyc chęciński (od 1772 r. wojski większy opoczyński), zawarł w parafii w Maluszynie związek małżeński z Agnieszką Dobiecką, chorążanką radomszczańską, córką Ludwika Dobieckiego, dziedzica dóbr Strzelce Małe i Anny z Majów<sup>4</sup>. W tym małżeństwie przyszło na świat kilkoro dzieci. Z księgi zmarłych parafii w Sławnie znamy troje z nich:

- Antoniego, zmarł 17 stycznia 1783 r. w wieku 10 lat we dworze w Olszowcu,
- Mariannę, zmarła już we dworze w Sławnie 20 marca 1785 r., w wieku 12 lat,
- Piotra, zmarł po miesiącu, bo 26 kwietnia 1785 r., również we dworze w Sławnie, w wieku 6 lat.

Najwcześniej – bo 2 listopada 1781 r. – we dworze w Olszowcu, w wieku 38 lat, zmarła ich matka, Agnieszka z Dobieckich Radońska, wojska większa opoczyńska<sup>5</sup>. Wszyscy wyżej wymienieni znaleźli miejsce wiecznego spoczynku *in sepulchro fundatorum ad maius altare*.

Po śmierci pierwszej żony, Anastazy Skarbek Radoński poślubił Karolinę z Dołęgów. Ta zmarła, także we dworze w Olszowcu, 1 kwietnia 1783 r. w wieku 34 lat. Została pochowana również *in sepulchro fundatorum ad maius altare*

Trzecią żoną kolatora sławińskiego została Teresa z Trepków. Ta para doczekała się gromadki dzieci, które przyszły na świat we dworze w Sławnie. Kilkoro z nich zmarło we wczesnym dzieciństwie. W omawianej księdze została odnotowana śmierć pięciorga:

- 2 grudnia 1785 r. zmarła Petronela, mając zaledwie 20 miesięcy,
- 4 grudnia 1788 r. zmarł Andrzej,
- ponad miesiąc później – 29 stycznia 1789 r. – zaledwie trzy dni po narodzinach, pożegnała się z tym światem Marianna,
- 22 lipca 1791 r., w wieku 4 tygodni, zmarł Bonawentura Władysław,
- mając półtora roku zmarł 11 lipca 1796 r. Sykstus.

Również te dzieci zostały pochowane w kościele sławińskim, w grobowcu przy wielkim ołtarzu.

Z powyższego wynika, że kolator sławiński Anastazy Skarbek Radoński, ostatni wojski większy opoczyński i komisarz cywilno-wojskowy w latach 1789-1795, w ciągu szesnastu lat pochował dwie żony i ośmioro dzieci. Sam zmarł w wieku 73 lat, we dworze w Olszowcu 9 września 1814 r., o godzinie trzeciej po południu. Pogrzeb odbył się 11 września tego roku. W księdze zgonów nie odnotowano wprawdzie miejsca jego pochówku, ale można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż miejscem jego wiecznego spoczynku jest również grobowiec przy wielkim ołtarzu w kościele parafialnym w Sławnie. Podpisy pod aktem zgonu Anastazego Skarbek Radońskiego złożyli: jego syn z trzeciego małżeństwa

<sup>4</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie, sygn. KM 643, k. 113.

<sup>5</sup> APS, sygn. 52, s. 4 – *Obiit exemplarissime in Domino magnifica domina Agnes de domo Dobeckich Radońska, tribuna maior Opoczniensis ac patrona ecclesiae Sławnensis, annorum aetatis suae 38, omnibus sacramentis munita, sepulta in sepulchro fundatorum ad maius altare.*

Roch Skarbek Radoński, dziedzic Sławna, mający wówczas 22 lata oraz Gierący Sławski, 68-letni właściciel Ostrożny, a prywatnie cioteczny brat zmarłego<sup>6</sup>.

Poza rodziną Skarbek Radońskich, w grobowcu przy wielkim ołtarzu kościoła w Sławnie, zostały pochowane dzieci zmarłe:

– 14 czerwca 1785 r. Otylia, dwuletnia córka Tomasza Modlińskiego, pisarza grodzkiego opoczyńskiego, wówczas posesora Ostrożny,

– 16 kwietnia 1787 r. piętnastoletnia *generosa domina* Anna Węzykówna, panna ze dworu w Sławnie,

– 24 kwietnia 1789 r. Gierący, siedmioletni syn Jana Tarnowskiego, dziedzica dóbr Grabowa.

Drugim zaszczytnym miejscem pochówku w kościele sławińskim był grobowiec przy ołtarzu św. Antoniego nazywany również *sepulchrum fundatorum ad altare s. Antonii*. Chowane w nim były ciała zmarłych z rodzin dziedziców i posesorów dworów należących do parafii w Sławnie – Zajączkowskich z Zajączkowa<sup>7</sup>, Modlińskich z Jankowa<sup>8</sup>, Tarnowskich z Grabowy<sup>9</sup>, Lesiewskich z Popław<sup>10</sup>,

---

<sup>6</sup> APS, sygn. 67, s. 15.

<sup>7</sup> Najprawdopodobniej w grobowcu przy ołtarzu św. Antoniego zostali pochowani trzej synowie Andrzeja, podstolego buskiego i Marianny z Wolskich Zajączkowskich: pierwszy ich syn zmarł 16 maja 1785 r. po trzech dniach od narodzin. Został pochowany *in coemeterio fundatorum*. 7 marca 1791 r. zmarł w wieku 15 miesięcy ich następny syn Michał. Został pochowany *in cripta ecclesiae*. 30 sierpnia 1794 r. zmarł Prot. Został pochowany *in ecclesia sepulchro*.

<sup>8</sup> Dnia 10 grudnia 1789 r., przeżywszy 6 lat, zmarła w Jankowie Józefa, córka *generosorum ac magnificorum* Tomasza, pisarza grodzkiego opoczyńskiego i Julianny Modlińskich. 3 grudnia 1793 r. zmarł po 9 tygodniach życia ich syn Józef Michał Mateusz Eustachy. Po upływie kilku miesięcy, 1 lipca 1794 r., zmarł ich trzyletni syn Fryderyk.

<sup>9</sup> Dnia 30 maja 1783 r., przeżywszy jeden rok, zmarł Ignacy, syn *generosi domini* Jana Tarnowskiego. W dniu 6 czerwca 1787 r. została pochowana 35-letnia *magnifica domina* Justyna z Duninów Tarnowska.

<sup>10</sup> Dnia 5 lutego 1783 r. zmarł w Popławach, w wieku około 66 lat, *generosus dominus* Józef Lesiewski, skarbnik braclawski, a 30 marca tego roku zmarł także w Popławach, w wieku około 50 lat, kolejny Józef Lesiewski.

Ichnatowskich z Mniszkowa<sup>11</sup>, Mąkolskich z Kozenina<sup>12</sup>, Snarskich i Gnoińskich z Ostrożny<sup>13</sup>, Gnoińskich z Jankowa<sup>14</sup>, Rostkowskich z Zachorzowa<sup>15</sup>.

Pewnym ewenementem jest fakt, że w tym poczesnym miejscu, jakim był grobowiec w kościele przy ołtarzu św. Antoniego, został również pochowany Józef Bąk, włościanin z Jankowa, zmarły 30 sierpnia 1790 r. w wieku 66 lat<sup>16</sup>. Był zapewne zamożnym człowiekiem! W latach 1781-1797 był to jedyny taki przypadek.

Czasami trudno dociec, które miejsce miał na myśli duchowny odnotowujący zgony w księdze. Tak jest, na przykład, w przypadku Magdaleny Mąkolskiej (*magnifica*), zmarłej w Kozeninie 6 lipca 1783 r. Została pochowana, jak głosi wpis, *in coemeterio ad maius altare*. A więc nie w kościele tylko na poczesnym miejscu na cmentarzu przykościelnym, a takim był grób przy ścianie kościoła z wielkim ołtarzem. A może wpisujący pomylił się i wpisał „na cmentarzu” zamiast „w kościele”? Jest również bardzo możliwe, iż sama wielmożna Magdalena Mąkolska, kierowana pokorą, sama wybrała to miejsce swego wiecznego spoczynku.

W omawianej księdze zgonów zostało jeszcze odnotowanych kilka pochówków dzieci, należących do zapewne lepiej sytuowanych pod względem materialnym rodzin szlacheckich parafii sławińskiej – ale już w innych miejscach w kościele. Pod podłogą przy wielkich drzwiach (*intra ecclesia sub pavimento ecclesiae ad valvas maiores*) zostały złożone ciała:

- Jakuba Wincentego Donata, syna *magnificorum dominorum* Tomasza i Julianny Modlińskich, który zmarł w Jankowie 1 sierpnia 1788 r. w wieku 9 lat,
- Stanisława Kostki, syna *generosorum dominorum* Mikołaja i Zofii z Janikowskich Libiszewskich, zmarłego 22 listopada 1789 r. w Szadkowicach, osiem dni po narodzinach,
- Sylwestra, syna *magnificorum dominorum* Ignacego i Kunegundy Mąkolskich z Kozenina, zmarłego 4 stycznia 1792 r., zaraz po urodzeniu i jeszcze tego samego dnia pochowanego.

<sup>11</sup> Dnia 9 czerwca 1783 r. zmarła w Mniszkowie, w wieku 18 lat, *magnifica domina* Marianna Ichnatowska, chorążanka latyczowska.

<sup>12</sup> Dnia 8 czerwca 1790 r., przeżywszy 2 lata i 1 miesiąc, zmarł we dworze w Kozeninie Lambert, syn *magnificorum dominorum* Ignacego Mąkolskiego, porucznika Wojsk Rzeczypospolitej i Kunegundy z Zajączkowskich. Po sześciu latach, 8 marca 1796 r., przeżywszy jeden rok, zmarł ich następny syn, Wawrzyniec. Rok później, 9 kwietnia 1797 r. zmarł kolejny ich syn, Hipolit, w wieku zaledwie 2 lat.

<sup>13</sup> Dnia 5 stycznia 1793 r. zmarła w Ostroźnie, przeżywszy 6 dni, Wiktoria Agnieszka, córka *magnificorum ac generosorum* Franciszka i Marianny z Gnoińskich Snarskich. Pochowana została *in sepulchro ecclesiae*. Dnia 15 lutego 1794 r. zmarł w Ostroźnie, w wieku 55 lat, *magnificus dominus* Piotr Gnoiński, łowczy żytomierski. Zaś 2 sierpnia 1797 r. zmarła w Ostroźnie, w wieku 60 lat, *magnifica domina* Wiktoria z Sobuckich Gnoińska.

<sup>14</sup> Dnia 7 września 1794 r. zmarła w Jankowie, po ukończeniu jednego roku życia, Gertruda, córka *magnificorum dominorum* Andrzeja i Tekli z Wolskich Gnoińskich.

<sup>15</sup> Dnia 26 lipca 1796 r. zmarł w Zachorzowie, przeżywszy 3 lata, Mikołaj, syn *magnificorum dominorum* Józefa, łowczyca smoleńskiego i Michaliny z Domaniewskich Rostkowskich.

<sup>16</sup> APS, sygn. 52, s. 54.

W kościele, pod chórem została pochowana Apolonia, dwuletnia córka *magnificorum dominorum* Józefa i Marianny Popławskich z Popław, która zmarła 8 stycznia 1790 r., a także wielmożny Wojciech Pomorski, który pożegnał się z tym światem w Popławach, 24 stycznia 1797 r. Natomiast w przedsionku kościelnym (*in atrio ecclesiae*) pochowano dwuletnią Konstancję, córkę *dominorum* Kazimierza (ekonoma sławińskiego) i Scholastyki Dobrzańskich, zmarłą 8 lipca 1795 r. W kościele od strony zachodniej pochowano szlachetnie urodzoną Michalinę Połaniecką, wdowę, która zesza z tego świata w Ostroźnie, 22 stycznia 1796 r., w wieku 60 lat, a przy południowej ścianie wielmożną Brygidę Pomianowską, podczaszynę opoczyńską, zmarłą 28 maja 1796 r. w Popławach, w wieku 60 lat. Miejsce w kościele dla zmarłego 27 lutego 1796 r. dwuletniego swojego syna Felicjana wybrała Anastazja Kurowicka, wdowa po rzemieślniku mniszkowski.

Jednak to cmentarz przykościelny był miejscem wiecznego spoczynku zdecydowanej większości parafian sławińskich. W formie zbliżonej do kwadratu otaczał on dookoła kościół sławiński. W inwentarzu z 1829 r. odnotowano, iż „cmentarz rozległy szerokości łokci 90 i tyle długi”. Przeliczając łokcie nowopolskie na obecnie obowiązującą miarę, zarówno długość, jak i szerokość cmentarza przykościelnego wynosiły po około 52 m. Obwód cmentarza został podany w inwentarzu z 1818 r. Wynosił on wówczas 83 sążnie, a więc około 148 m. Już w wizytacji z 1765 r. napisano, że „cmentarz jest ogrodzony i dobrze zamykany”, do czego władze kościelne przywiązywały szczególną uwagę. Parkan otaczający cmentarz miał chronić miejsce chowania ciał zmarłych przed zwierzętami. W 1829 r. ogrodzenie cmentarza przykościelnego stanowił

parkan dawny w słupy, drewniany, dylami dartemi, już dosyć zrzesiałemi, zakładany. Uważając od furtki plebańskiej pod północ przeseł dziewięć, następuje furtka i brama od wschodu, naprzeciw organaryi, sztachetową robotą, przy tych kony żelazne od góry. Odtąd aż do drugiej bramy wchodniej od zachodu lub strony dworu przeseł trzymaście. Ta brama i furtka jest ze sztachet, od góry są przy nich kony żelazne, zaś do zamykania jest rygiel. Stąd aż do furtki plebańskiej w powrocie jest przeseł parkanu pięć, czyli razem przeseł dwadzieścia siedm.

Pewien trudny do rozwiązania problem stanowi kwestia wejść na tenże cmentarz. Według inwentarza z 1818 r.

Wchód na ten cmentarz duży od wschodu słońca przez wrota staczane na zasłach żelaznych. Drugi wchód mniejszy od południa bez bramy.

Zapomniano tam dodać, że także od północy była furtka, służąca przede wszystkim plebanowi, którego rezydencja znajdowała się po północnej placu kościelnego. Tymczasem w inwentarzu z 1829 r. czytamy, że brama i furtka były od strony zachodniej, a nie – jak zapisano w inwentarzu z 1818 r. – tylko furtka od strony południowej. Od strony północnej cmentarz kościelny graniczył z posiadłością plebana, od wschodu wiodła wzdłuż niego droga do Ostrożny, od południa znajdowały się zabudowania mieszkańców Sławna, od zachodu zaś, pomiędzy

ogrodzeniem cmentarza a posiadłością dworską prowadziła droga ze Sławna do Wygnanowa<sup>17</sup>.

Budynek kościoła usytuowany był w północno-zachodniej części cmentarza. Tak więc zdecydowanie więcej miejsca na pochówki znajdowało się po jego wschodniej i południowej stronie. Ze względu na to, że cały cmentarz przykościelny był przeznaczony na pochówki, nie sadzono na nim drzew. Znajdowały się one zwykle wokoło cmentarza – w pasie ogrodzenia, co też zostało odnotowane w inwentarzu z 1829 r. – „cmentarz jest drzewiną wokoło obsadzony”. Na cmentarzu była wytyczona między grobami ścieżka do odbywania procesji.

Ze względu na niezbyt dużą rozległość powierzchni cmentarza, miał on charakter czasowego pochówku. Co pewien czas powtarzały się tam ekshumacje po to, aby zrobić miejsce dla następnych zmarłych. Wydobywane kości składano w kostnicy (*ossarium*), gdzie czekały do czasu zbiorczego pogrzebu. W wizytacji z 1765 r. znajdujemy informację o istnieniu takiej kostnicy w południowej części cmentarzu przykościelnego w Sławnie:

Kostnica stara, usytuowana w obrębie cmentarza, w części południowej, wymaga nowego dachu. Teraźniejszy rektor zamierza jednak zburzyć tę kostnicę i postawić nową, w innym miejscu.

Nie wiadomo, czy pleban sławiński ks. Konstanty Jankowski przed swoją śmiercią w 1775 r. zdołał dotrzymać obietnicy wystawienia nowej kostnicy. Kolejną informację o składnicy kości zawiera dopiero enigmatyczna wzmianka w inwentarzu z 1829 r. informująca, że „kostnica z drzewa kostkowego, na której dach z gontów, zły”.

Obszar cmentarza był podzielony na umowne miejsca, opisywane w księgach metrykalnych według stron świata:

- po wschodniej stronie kościoła (*ad ortum solis, ad ortum solis aestivalem, ad orientem, ad orientem*),
- po stronie zachodniej (*ad occidentem, ad occasum solis, ad occidentem circa valvas, ad occasum hiemalis*),
- po stronie południowej (*ad meridiem, ad meridiem aestivalem, ad austrum*),
- po stronie północnej (*ad septentrionem, ad mediam noctem, ad aquilonem*).

Miejsce przy dzwonnicy, usytuowanej w południowo-zachodniej części cmentarza, określano: *ad pulsus campanarum, ad campanula*.

Zapewne najlepszymi częściami cmentarza kościelnego były miejsca przy wielkich drzwiach wejściowych do kościoła, a także przy samych jego ścianach, szczególnie tam, gdzie ustawione były ołtarze we wnętrzu kościoła. Na przykład, na cmentarzu, „przy ołtarzu św. Anny” (umiejscowionym w kościele po prawej, południowej stronie nawy) został pochowany Józef Otwinowski (szlachcic), syn Józefa i Franciszki Otwinowskich, zmarły 21 lipca 1781 r. w Popławach, w wieku dwóch lat. Te „najlepsze” miejsca zapewne były droższe. Ubożsi mieszkańcy parafii sławińskiej byli grzebani w mniej eksponowanych częściach placu cmentarnego. W omawianej księdze tylko w jednym przypadku duchowny odnotował pochówek gratisowy. Takich sytuacji mogło być jednak więcej, ale nie zostały za-

<sup>17</sup> Nie ustalono jeszcze, kiedy lokalizacja tej drogi uległa zmianie.

pisane. Liczbę pochówków na poszczególnych częściach nekropolii sławińskiej (kościół i cmentarz przykościelny) obrazuje poniższa tabela.

**Pochówki w parafii w Sławnie  
w latach 1781-1797**

Rok	w kościele				na cmentarzu przykościelnym					
	ogółem	przy wielkim oltarzu	przy oltarzu św. Antoniego	inne miejsce	ogółem	bez wskazania miejsca	strona kościoła			
							wschodnia	południowa	zachodnia	północna
1781	1	1	-	-	31	2	14	8	7	-
1782	-	-	-	-	73	3	25	29	14	2
1783	5	2	3	-	51	1	6	23	18	3
1784	-	-	-	-	17	3	6	2	6	-
1785	4	4	-	-	35	7	20	4	4	-
1786	-	-	-	-	32	1	20	8	3	-
1787	2	1	1	-	46	1	13	23	2	7
1788	2	1	-	1	65	4	37	14	4	6
1789	4	2	1	1	82	1	65	8	1	7
1790	3	-	2	1	68	5	38	22	2	1
1791	2	1	1	-	50	-	22	24	2	2
1792	1	-	-	1	45	2	16	16	3	8
1793	2	-	2	-	56	2	32	9	5	8
1794	4	-	3	1	98	10	31	33	24	1
1795	2	1	-	1	60	15	17	24	2	1
1796	7	1	-	6	64	1	40	12	11	-
1797	3	-	-	3	51	-	32	10	8	1
<b>Razem</b>	<b>42</b>	<b>14</b>	<b>13</b>	<b>15</b>	<b>924</b>	<b>58</b>	<b>434</b>	<b>269</b>	<b>116</b>	<b>47</b>

Ogółem zostało pochowanych na terenie całej nekropolii 966 osób. W kościele znalazły miejsce wiecznego spoczynku 42 osoby, co stanowi 4,35% ogółu pochówków. Na cmentarzu przykościelnym złożono do grobów 924 zmarłych, co stanowi 95,65% ogółu.

Zdecydowanie przeważają pochówki po wschodniej i południowej stronie kościoła. Wynikało to z pewnością z większej powierzchni obszaru grzebalnego w tych miejscach. Po stronie północnej i zachodniej było go znacznie mniej. Z omawianej tu książki zmarłych wynika, że po wschodniej stronie kościoła (*ad ortum solis*) grzebane były w znakomitej większości dzieci. Chowanie najmłodszych w innych miejscach rzadziej praktykowano.



**Zgony w parafii w Sławnie  
w latach 1781-1797**

Rok	Ogółem	Dzieci Do lat 10	Kobiety	Mężczyźni
			powyżej 10 lat	
1781	32	16	11	5
1782	73	47	14	12
1783	56	26	15	15
1784*	17	14	2	1
1785	39	28	6	5
1786	33	17	7	9
1787	48	28	10	10
1788	67	40	15	12
1789	87	68	8	11
1790	71	44	12	15
1791	52	32	11	9
1792	46	19	13	14
1793	58	34	11	13
1794	103	75	11	17
1795	63	25	18	20
1796	71	47	16	8
1797	54	31	8	15
<b>Razem</b>	<b>970</b>	<b>591</b>	<b>188</b>	<b>191</b>

\* Brakuje wpisów po 10 lipca 1784 r.

W latach 1781-1797 odnotowano ogółem 970 zgonów. W tym 591 zmarłych – czyli 61% – to były dzieci. Przeciętna roczna zgonów wynosiła 57. Jak wynika z tabeli, średnioroczna liczba została przekroczona w połowie omawianego okresu. Porównując liczby zgonów w poszczególnych latach, zauważa się wyraźny skok liczby zmarłych w latach 1789 i 1794. Był to zapewne skutek epidemii panującej wśród dzieci, bo zmarło ich 68 w roku 1789, a w 1794 aż 75. W grupie zgonów wśród kobiet oraz mężczyzn liczby były mniej więcej porównywalne.

Kilkoro zmarłych pochowano poza nekropolią sławińską. Jednym z nich był wielmożny Karol Rostkowski, łowczy smoleński, dziedzic Prymusowej Woli, który zmarł ostatniego lutego<sup>18</sup> 1786 r. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą został pochowany w kościele bernardynów w Paradyżu<sup>19</sup>.

Pod datą 23 listopada 1781 r. odnotowano pogrzebanie przy figurze Chrystusa, obok drogi prowadzącej z Ostrożny do Szadkowic, głowy Magdaleny, żony Macieja Lenana z Szadkowic, która cierpiała za życia na pomieszanie zmysłów. Głowa jej została wygrzebana w Ostrożnie przez psy, a tożsamość jej potwierdzili świadkowie<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> W księdze zmarłych zostało zapisane: 30 lutego.

<sup>19</sup> APS, sygn. PS 52, s. 32.

<sup>20</sup> Tamże, s. 4.

W omawianej księdze zgonów, a więc w latach 1781-1797, odnotowano siedemnaście miejscowości, należących do parafii w Sławnie, których mieszkańcy chowani byli w kościele i na cmentarzu przykościelnym w Sławnie. Były to: Grabowa, Grażowice, Janków, Jawor, Kozenin, Mniszków, Olszowiec, Ostrożna, Owadów, Popławy, Potok, Prymusowa Wola, Sławno, Szadkowiec, Wygnanów, Zachorzów, Zajączków. Wszystkie już od czasów średniowiecza należały do parafii w Sławnie. W powyższym wykazie brakuje wsi Grudzeń i Sepno, gdyż wyludniły się one już w drugiej połowie XVII w. Zaś Radonia<sup>21</sup>, która pierwotnie należała do parafii w Sławnie, odpadła do parafii w Błogiem już w wiekach średnich. Co ciekawe, w omawianej księdze, odnotowano jeden zgon w miejscowości o nazwie Mazarnia<sup>22</sup>. Dnia 6 czerwca 1795 r. zmarł tam dwunastoletni Józef Smoński (*nobilis*). Został on pochowany w Smardzewicach.

© Copyright by Maria Dębowska, Lublin 2022

---

<sup>21</sup> Nie należy jej mylić z miejscowością o nazwie Sepno-Radonia, obecnie istniejącą w granicach parafii w Sławnie.

<sup>22</sup> Prawdopodobnie chodzi o dzisiejszy Wincentynów.